

Janusz A. Majcherek

Bezsilność jako przyzwolenie na zło

Helplessness as Acquiescence to Evil

Streszczenie

Agresja putinowskiej Rosji na Ukrainę postawiła wobec dramatycznego wyzwania nobliwą doktrynę non-violence. Zgodnie ze sformułowanym w latach 80. XX wieku wywodem antysowieckiego dysydenta rosyjskiego Władimira Bukowskiego to nie wojna jest przeciwieństwem pokoju, lecz przemoc, a do jej powstrzymania niekiedy konieczny jest zbrojny opór, czyli prowadzenie wojny. Według Clausewitza do wywołania stanu wojny nie wystarczy militarna agresja, lecz konieczne jest przeciwstawienie się jej, czyli aktywna obrona ze strony napadniętego, chcąc zatem uniknąć wojny, nie należy stawiać oporu agresorowi. Agresja na Ukrainę złamała dwie zasady prowadzenia wojen: *ius ad bellum* i *ius in bello*. Według typologii Michaela Walzera jest to zatem niesprawiedliwa wojna prowadzona niesprawiedliwymi metodami, więc przeciwstawianie się jej, także militarne, jest prowadzeniem wojny sprawiedliwej. Zgodnie z analizą Slavoja Žižka tworzy to klarowną z etycznego punktu widzenia sytuację, zło jest łatwo identyfikowalne, a przeciwstawienie się mu stanowi etyczny obowiązek. Według filozofa Étienne'a Balibara w tej sytuacji pacyfizm nie jest żadną opcją.

Słowa kluczowe: non-violence, agresja, wojna sprawiedliwa, pacyfizm

Summary

The aggression of Putin's Russia towards Ukraine has posed a dramatic challenge to the noble doctrine of non-violence. In line with an argument made in the 1980s by anti-Soviet Russian dissident Vladimir Bukovsky, war is not the opposite of peace; instead, violence is. Armed resistance, or warfare, is sometimes necessary to

stop violence. According to Clausewitz, military aggression is insufficient to evoke a state of war; in its place, it is necessary to oppose aggression, i.e., actively mount a defense by the attacked party, thereby avoiding war requires not resisting the aggressor. However, the aggression against Ukraine broke two tenets of warfare: *ius ad bellum* and *ius in bello*. According to Michael Walzer's typology, it is an unjust war waged by unjust methods, so resisting it, including militarily, amounts to waging a just war. According to Slavoj Žižek's analysis, this establishes an ethically clear situation: evil is easily identifiable, and opposing it is an ethical duty. According to the philosopher Étienne Balibar, pacifism is not an option in such a situation.

Keywords: Non-Violence, Aggression, Just War, Pacifism

Doktryna rezygnacji z używania siły w działaniach zmierzających do przeciwstawienia się złu ma długą i bogatą historię, a także ikonicznych przedstawicieli: Lwa Tołstoja, Bertranda Russella, Mahatmę Gandhiego, Martina Luthera Kinga i wielu innych¹. Odegrała ona także istotną rolę w opracowywaniu i realizacji strategii działań antykomunistycznej opozycji lat 70. i 80. XX wieku w państwach bloku sowieckiego². Szczególnie inspirujący dla jej działaczy był esej Václava Havla *Siła bezsilnych* z 1978 r. Mówił on, że totalitarnej dyktaturze, sprawowanej pod militarną osłoną komunistycznego supermocarstwa, dysponującego bronią atomową, można się skutecznie przeciwstawić oporem zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego, wyrzekającego się stosowania siły, ale gotowego do „życia w prawdzie”, sprzeciwiającego się zakłamanemu systemowi poprzez tworzenie „równoległej polis”. Kłamstwo i zło muszą ostatecznie przegrać, prawda i dobro muszą zwyciężyć – wywodził

¹ Zob. M. Kurlansky, *Nonviolence: The History of a Dangerous Idea*, The Modern Library, New York 2008.

² I. Atack, *Nonviolence in Political Theory*, Edinburgh University Press 2012, s. 1.

Havel w duchu historiozoficznego optymizmu. Powstrzymywanie się od użycia siły było zatem nie tylko realizacją pryncypiów moralnych, lecz także pragmatycznym wyborem skutecznej strategii politycznej przeciw reżimowi używającemu i nadużywającemu siły³.

Kilka lat po wydaniu eseju Havla obejmujący urząd prezydenta USA Ronald Reagan zdecydował o zerwaniu z prowadzoną przez poprzednika (Jimmy'ego Cartera) polityką odprężenia w stosunkach ze Związkiem Sowieckim i zainicjował nową strategię, *Strategic Defense Initiative*, opartą na doktrynie powstrzymywania w Europie i świecie wpływów Związku Sowieckiego, określonego przezeń mianem „imperium zła”. Elementami tej doktryny i strategii były: rozmieszczenie w Europie rakiet dalekiego zasięgu Pershing oraz stworzenie systemu obrony antyrakietowej, osadzonego na orbitach okołoziemskich, zwanego potocznie programem „wojen gwiazdnych”⁴.

Przeciwko doktrynie i strategii Reagana oraz podejmowanym zgodnie z nimi działaniom zaprotestowały masowo zachodnioeuropejskie organizacje i ruchy pacyfistyczne, zyskujące wysoką dynamikę aktywności i społecznego poparcia⁵.

³ P. Tkach, *The Velvet Revolution: A Case Study in Strategic Non-violence*, MAD-RUSH Undergraduate Research Conference (March 22, 2014), Paper 1, s. 11, <http://commons.lib.jmu.edu/madrush/2014/Recent-Global/1>, data dostępu: 20.07.2022.

⁴ Zob. W. Steding, *Ronald Reagan's Strategic Defense Initiative*, [w:] tenże, *Presidential Faith and Foreign Policy. Jimmy Carter the Disciple and Ronald Reagan the Alchemist*, Palgrave Macmillan, New York 2014, s. 123–138; J.M. Scott, *Reagan Doctrine*, [w:] *The Encyclopedia of War*, red. G. Martel, Wiley/Blackwell, New York 2012.

⁵ Zob. B. Ziemann, *A Quantum of Solace? European Peace Movements during the Cold War and their Elective Affinities*, „Archiv für Sozialgeschichte” 49 (2009), s. 351–389; W.M. Vosse, *The German Peace Movement and Its Influence on German Politics and Political Culture in 1970s and 1980s*, [w:] *The Cold War and the Regional Integration. Comparative Studies on the History of International Relations Between Europe and Asia*, red. R. Frank, K. Haba, H. Momose, Aoyama Gakuin University, Tokyo 2010, s. 275–302.

Wówczas emigracyjny antykomunista Władimir Bukowski opublikował rozprawkę *Pacyfiści kontra pokój*, w której krytycznie odniósł się do owych pacyfistycznych ruchów i ich ideologiczno-doktrynalnych podstaw. Przeciwnościem pokoju nie jest wojna – argumentował – lecz przemoc. Dla przeciwstawienia się przemocy trzeba być gotowym do użycia siły. Dla obrony przed przemocą trzeba niekiedy toczyć wojnę⁶.

Rok 1989 zdawał się przyświadczać słuszności optymistycznych wywodów Havla, zresztą także poprzez jego osobiste wyniesienie na stanowisko prezydenta Czechosłowacji. Prawda i dobro zdawały się faktycznie zwyciężać bez użycia siły⁷. Niektórzy analitycy i komentatorzy zwracali jednak uwagę, że to eskalacja zbrojeń, powzięta przez prezydenta Ronalda Reagana programem „wojen gwiazdnych”, miała decydujące znaczenie dla upadku Związku Sowieckiego, niezdolnego do sprostania temu militarnemu wyzwaniu⁸.

Słuszność tego drugiego podejścia zdawały się potwierdzać tragiczne wydarzenia towarzyszące rozpadowi Jugosławii. Dopiero bombardowanie przez wojska NATO serbskich oddziałów zbrojnych w ramach operacji „Allied Force” powstrzymało dokonywane przez Serbów zbrodnie w Kosowie i innych emancypujących się terytoriach dawnego państwa. Zbyt późno, bo do

⁶ Co zresztą odnotowywał już Cyceron, stwierdzając: „można tedy prowadzić wojnę, abyśmy bez krzywdy w pokoju żyć mogli”.

⁷ P. Tkach, *The Velvet Revolution*, s. 11.

⁸ Zob. A.E. Busch, *Ronald Reagan and the Defeat of the Soviet Empire*, „Presidential Studies Quarterly” t. 27, nr 3, s. 451–466; Th. Urban, *Wojna w Ukrainie jest też wynikiem polityki Niemiec*, „Gazeta Wyborcza” 18.03.2022. Thomas Urban, wieloletni korespondent „Süddeutsche Zeitung” w Europie Wschodniej, twierdzi, że na pierwszoplanową rolę polityki Reagana w obaleniu komunizmu i likwidacji Związku Sowieckiego wskazują dokumenty sowieckie: „wedle analiz protagonistów sowieckich u podstaw upadku Muru Berlińskiego leżały trzy wielkie przyczyny. Pierwszą była twarda, strategiczna i wojskowa polityka prezydenta USA Ronalda Reagana”. Dwie pozostałe to powstanie „Solidarności” oraz wynegocjowany z Arabią Saudyjską spadek cen ropy naftowej, głównego surowca eksportowego Związku Sowieckiego (i dzisiejszej Rosji).

tego czasu zdarzyło się ludobójstwo w Srebrenicy i inne tragedie cywilnej ludności. Wcześniejsze interwencje zbrojne mogły zapobiec wielu tym tragediom. Użycie siły mogło powstrzymać zbrodnie i gwałty⁹.

Agresja Rosji na Ukrainę oraz bohaterki i desperacki opór napadniętych wznowiły debatę o sensie i celowości nieużywania siły w zmaganiach ze złem. Niektórzy pacyfiści podtrzymują swoje poglądy i zarekomendowali Ukraińcom kapitulację wobec przeważającej potęgi najeźdźcy, a zachodnim Europejczykom wstrzymanie dostaw broni dla napadniętych, jako prowadzących do przedłużania, a może i eskalacji działań wojennych oraz pomnażania związanych z nimi ofiar.

Jeden z braci Kliczko, legitymujących się nie tylko trofeami bokserskimi, lecz także dyplomami doktorskimi (brat mera Kijowa), odpowiedział autorom podobnych apeli, że pokój nie jest najwyższym dobrem, lecz są nim wolność i sprawiedliwość. Wojna zatem nie jest największym złem, lecz są nim przemoc i gwałt. Tych właśnie zaznają Ukraińcy, przeciwstawiając się im zbrojnie, dzięki wsparciu zachodnich państw i społeczeństw, podziwiających wiarę w dobro urzeczywistniane przez wolność i sprawiedliwość. Niekoniecznie zaś w jego samoistne zwycięstwo¹⁰.

Przy czym, zgodnie z tradycją wywodzącą się jeszcze od Izokratesa, wolność należy tu rozumieć w sensie stricte politycznym, a nie metafizycznym¹¹. Warto też dodać, że zgodnie z doktryną wojny sprawiedliwej ustanowienie sprawiedliwości

⁹ Zob. M. Stolarczyk, *Interwencja NATO w Jugosławii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*, [w:] *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. P. Dobrowolski, M. Stolarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 362–392; G. Thorsten, *A humanitarian milestone? NATO's 1999 intervention in Kosovo and trends in military responses to mass violence*, Peace Research Institute Frankfurt, Report 2/2019.

¹⁰ W. Klitschko, *Wir werden nicht kapitulieren*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 03.05.2022.

¹¹ M.M. Baran, *Znaczenie wojny. Pytając o wojnę sprawiedliwą*, Wyd. Fundacja Liberté, Łódź 2018, s. 183.

wymaga właśnie niekiedy prowadzenia wojny (*bellum iustum*). Sprawiedliwość zaś może zostać naruszona nie tylko poprzez wywołanie wojny pod fałszywym pretekstem (złamanie zasady *ius ad bellum*), lecz także prowadzenie jej przy użyciu niedopuszczalnych środków i metod (złamanie zasady *ius in bello*). W przypadku agresji Rosji na Ukrainę obie te zasady sprawiedliwości zostały pogwałcone; stosując typologię i terminologię Michaela Walzera: to niesprawiedliwa wojna niesprawiedliwie prowadzona¹².

Francuski filozof Étienne Balibar wyraził stosunek do wytworzonej tą agresją sytuacji w formule: „W dzisiejszych czasach pacyfizm nie jest żadną opcją”. W różnych trawestacjach jest ona artykułowana dość powszechnie. Slavoj Žižek, sam przedstawiający się jako marksista, w polemice z pacyfistycznie nastawionymi lewicowymi intelektualistami i doktrynerami zwrócił uwagę, że pokój jest postulatem i dążeniem wszelkich okupantów, pragnących stabilności na podbitych terenach.

Okupanci zawsze szczerze pragną pokoju na terytorium, które zajmują. Niemcy z pewnością chcieli pokoju w okupowanej Francji w latach 1940–1944, Izrael chce pokoju na okupowanym Zachodnim Brzegu, a Rosja jest przeciw na „misji pokojowej” w Ukrainie...

I dodaje: „musimy zapobiec nowej, wielkiej wojnie, ale jedynym na to sposobem jest totalna mobilizacja przeciwko współczesnemu »pokojowi«, który można utrzymywać jedynie za pomocą lokalnych wojen”¹³. Protestuje jednocześnie przeciw pojawiającej się interpretacji wydarzeń w Ukrainie jako wyrażających jakąś polityczną, a tym bardziej etyczną „złożoność” czy

¹² M. Walzer, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, przeł. M. Szczubińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010, s. 21 n.

¹³ S. Žižek, *Od Rasputina do Dwaputina, czyli witajcie w gorącym pokoju*, przeł. M. Sutowski, „Krytyka Polityczna”, 25.03.2022.

„skomplikowanie”. Ta sytuacja jest pod względem etycznym klarowna, zło jednoznacznie identyfikowalne i domagające się przeciwstawienia mu, także siłą.

Również Havel uważał podobne sytuacje za usprawiedliwiające użycie siły, a pacyfizm za nieadekwatny, pisząc o przemocy, że

można nawet uznać ją jedynie jako zło konieczne w sytuacjach skrajnych, gdy nagiej przemocy niepodobna przeciwstawić się inaczej niż także przemocą i gdy wszelkie inne działanie równałoby się popieraniu przemocy: przypomnijmy sobie na przykład ślepotę europejskiego pacyfizmu jako jeden z czynników, które przygotowały glebę dla wybuchu drugiej wojny światowej¹⁴.

Nestor niemieckich intelektualistów Jürgen Habermas podjął się jednak perswazji w duchu dezawuowanej przez Žižka, a rozpowszechnionej w niemieckich kręgach intelektualnych Realpolitik, że nie da się wygrać wojny z mocarstwem atomowym, zatem trzeba z nim iść na jakieś pokojowe kompromisy¹⁵. Konsekwentne poprowadzenie tej linii rozumowania prowadzi do wniosku, że „imperium zła” dyktuje warunki, bo jest niezniszczalne. Określenia tego używano wobec Związku Sowieckiego; przez pewien czas po jego upadku wydawało się zdezaktualizowane, teraz znów nabrało złowieszczonego sensu w odniesieniu do putinowskiej Rosji.

Teza Habermasa da się odczytać jako wyrażająca historiozoficzny pesymizm, uznający nieusuwalność zła z polityki i ogólnie ludzkich dziejów, a co za tym idzie – konieczność układania się, szukania kompromisów z nim i jego nosicielami. Ponury paradoks w tym, że Putin, który według rozumowania Habermasa miałby być niepomijalną stroną takiego przymusowego,

¹⁴ V. Havel, *Siła bezsilnych*, przeł. P. Godlewski, [w:] tenże, *Siła bezsilnych i inne eseje*, Agora, Warszawa 2011, s. 133.

¹⁵ J. Habermas, *Krieg und Empörung*, „Süddeutsche Zeitung”, 28.04.2022.

a przynajmniej nieuniknionego układu, nie podziela bynajmniej przekonania o nieusuwalności zła z historii i polityki. Przeciwnie: uważa je za możliwe do pokonania i definitywnego wyeliminowania, a kierując się tym przekonaniem, wydał polecenie ataku na Ukrainę. Chodziło mu przecież o „denazyfikację” tego kraju, pokonanie i wyeliminowanie z niego nazizmu jako zła bezwzględnego.

Putin inspiruje się doktryną wyrażoną prawie sto lat temu w rozprawie Iwana Iljina zatytułowanej *O sprzeciwianiu się złu siłą*. Była ona programową polemiką z Tolstojem, jednym z emblematycznych wyrazicieli koncepcji *non violence*, niesprzeciwiania się złu siłą. Podstawowa teza i przykłady podawane przez Iljina wydają się niekontrowersyjne. Przymus fizyczny jest uzasadniony dla zapobieżenia jakiegś tragedii, zatem

ma rację ten, kto z nad przepaści odciągnie nieuważnego podróżnika, kto wzburzonemu samobójcy wyrwie fiolet z trucizną, kto w czas uderzy po ręce przymierzającego się do strzału rewolucjonistę, kto w ostatniej minucie zbije z nóg podpalacza, kto wygoni ze świątyni bluźniących bezwstydników, kto rzuci się z bronią na grupę żołnierzy gwałcących dziewczynę, kto zwiąże człowieka niepoczytalnego i poskromi opętanego nikkzemnika¹⁶.

Lecz taka wykładnia i te przykłady zdają się świadczyć, że Putin albo źle odczytał i nie zrozumiał wywodów swojego mentora, albo jego myśli wykoślawił. Nie trzeba bowiem wyjaśniać, jacy żołnierze gwałcą dziewczyny podczas agresji na Ukrainę, ani bodaj komu można przypisywać niepoczytalność i nikkzemność, uzasadniające ewentualne obezwładnienie go.

Cały problem nabiera więc cech sporu definicyjnego. Nie przymus i stosowanie siły przeciw złu stają się przedmiotem

¹⁶ I.A. Iljin, *O sprzeciwianiu się złu siłą*, przeł. K. Krasucka, [w:] K. Krasucka, *Iwan A. Iljin i jego doktryna o sprzeciwianiu się złu siłą*, UŚ, Wydział Nauk Społecznych, Katowice 2008, s. 175.

kontrowersji, lecz identyfikacja zła, wobec którego mają być zastosowane. Iljin zdawał sobie z tego sprawę, ostrzegając przed złoczyńcami, którzy

chcąc zniewolić ludzi dobrych, nie tylko gwałcą i zabijają, lecz także chwalą zło, lżą dobro, kłamią, potwarzają, schlebiają, sięją propagandę i agitują [...], budzą w duszach poczucie krzywdy, zawiść, wrogość, mściwość, nienawiść i złość, wrzucają ludzi w ciężkie, poniżające, nie do zniesienia warunki życia, przekupują wygodą, poważaniem, władzą, próbują nadszarpnąć w duszy poczucie autentycznej godności, wzajemnego szacunku oraz zaufania ludzi¹⁷.

Opis ten wydaje się dość dobrze odzwierciedlać postępowanie Putina i jego propagandystów oraz stosunki panujące w Rosji przez nich kontrolowanej. Złoczyńcy obwołali się pogromcami zła, stosując gwałt i przemoc wobec niewinnych ludzi.

Być może nieporozumienie wynika stąd, że Iljin identyfikował dobro i zło według kryteriów, a przynajmniej parametrów religijnych. „Dobro ze swojej natury jest religijne, ponieważ dokonuje się ono w widzeniu i całościowym oddaniu Boskości. Zło ze swej natury jest antyreligijne, ponieważ składa się ze ślepej, demoralizującej odrazy do Boskości”¹⁸. A ponadto mają one źródła w wewnętrznej strukturze człowieka, czyli duszy, a skoro tak, to siła zewnętrzna może służyć przeobrażeniu owej struktury wewnętrznej, czyli duszy i w tym znajdować uzasadnienie.

Jak jednak stwierdza Iljin, przymus wewnętrzny jest nieskuteczny w zmaganiach ze złem, jeśli nie wynika z niego lub nie towarzyszy mu przemiana wewnętrzna. Bo

jeśli prawdziwym miejscem dobra i zła jest wewnętrzny, psychiczno-duchowy świat człowieka, znaczy to, że walka ze złem i pokonanie zła może przebiegać za pomocą

¹⁷ Tamże, s. 186.

¹⁸ Tamże, s. 147.

wewnętrznych wysiłków i powinna właśnie je objąć, a przeobrażenie będzie wówczas wewnętrznym osiągnięciem¹⁹.

Jest zatem

czymś zrozumiałym, że człowiek, który aresztuje, krępuje, dręczy i zamyka innego, nie może wywołać w nim chęci do psychiczno-duchowej przemiany, nie może rozporządzać kimś innym od wewnątrz, zamienić jego wolę swoją wolą, wywołać w nim zgody opartej na pewności i postępowania opartego na dobrowolnym poddaniu się²⁰.

Poczynania Putina są z taką wykładnią sprzeczne, jeśli miał on na celu wywołanie wewnętrznej przemiany Ukraińców, prowadzącej do „zamiany ich woli swoją wolą”, ich utożsamienia z „ruskim mirem” (uwzględniając także drugie znaczenie rosyjskiego słowa *mir* – pokój, co nadaje temu określeniu sens analogiczny do *pax Romana*, zgodnie z doktryną Trzeciego Rzymu). W rzeczywistości doprowadził do ich silniejszego utożsamienia z ukraińskim etnosem i etosem.

Z punktu widzenia nieuprzedzonych obserwatorów zewnętrznych napaść putinowskiej Rosji na Ukrainę wytworzyła sytuację pod względem etycznym jednoznaczną, pozwalającą na łatwe wskazanie zła i jego szerzyciela. To niekoniecznie znaczy, że przeciwstawiający mu się siłą reprezentują czy personifikują jakieś konkretne dobro; nie wiadomo zresztą co (w dłuższej perspektywie) uczynią po ewentualnym pokonaniu zła, albo przynajmniej powstrzymaniu go, w szczególności – czy do obronionej wolności dołączą wskazaną przez Władimira Kliczkę sprawiedliwość, jako zapobiegającą przerodzeniu się tamtej w samowolę, bezprawie, anarchię (czy więc urzeczywistnią zaśladę *ius post bellum*).

¹⁹ Tamże, s. 146.

²⁰ Tamże, s. 152.

Lecz samo przeciwstawienie się „imperium zła” było możliwe, bo napadnięci nie okazali się bezsilni; to ich siła, wzmacniana dostawami sprzętu wojskowego, umożliwiła aktywne i skuteczne sprzeciwienie się złu, prowadzące do jego osłabienia, wyczerpania²¹.

Tym samym napadnięci dokonali też przewartościowania i zreinterpretowania pojęcia moralnego zwycięstwa. To, że je odnieśli, nie budzi wątpliwości.

Już Clausewitz wskazał wszakże paradoks wynikający stąd, że wojna pojawia się wówczas, gdy napadnięty stawia opór, staje uzbrojony przeciw najeźdźcy. Jeśli nie ma oporu, nie ma wojny. Nie mówi się wszak o wojnie niemiecko-czechosłowackiej ani niemiecko-austriackiej, opisując zajęcie Czechosłowacji czy anschluss Austrii dokonane przez armię III Rzeszy, skoro w obu przypadkach zbrojnego oporu nie było (podobnie jak nie mówi się o wojnie polsko-sowieckiej we wrześniu 1939 r., skoro dowództwo polskie wydało rozkaz niepodejmowania walki z wkraczającymi oddziałami Armii Czerwonej, przeciwnie do zbrojnego oporu wobec atakującego Wehrmachtu, który można zatem zasadnie nazwać wojną – w tym przypadku wojną obronną 1939 roku). Dlatego też Putin zakazał używania pojęcia „wojna” wobec działań przeciw Ukrainie, które określił i nakazał określać jako „specjalną operację wojskową”. Podobnie jak nie używano sformułowania „wojna” w przypadku aneksji Krymu, skoro regularna armia ukraińska nie stawiała wówczas zorganizowanego oporu zbrojnego, nie próbowała militarnie się temu przeciwstawić (nie było „wojny o Krym”, tak jak była wojna o Donbas).

Putin zyskał w takich interpretacjach i wynikających z nich manipulacjach semantycznych wsparcie rosyjskich naukowców, wyrażone w wiernopoddańczej deklaracji kolegium rektorów wyższych uczelni Federacji Rosyjskiej, aprobujących

²¹ Tezę o ograniczonych zasobach i wyczerpywalności zła formułuje i broni jej Piotr Bartuła: P. Bartuła, *Aspoteczne „My”*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2021, s. 21 i in.

„demilitaryzację i denazyfikację Ukrainy” jako konieczny sposób „obrony przed narastającą groźbą wojny” – sformułowania takiego rosyjscy uczeni akademicy użyli dziewiątego dnia agresji militarnej. Zło zmanifestowane brutalną agresją zyskało wsparcie naukowców, w tym – co szczególnie wymowne – z Uniwersytetu im. Immanuela Kanta w Kaliningradzie (dawnym Królewcu). Ponurą pomyłką okazało się więc stwierdzenie Walzera, że „dziś wojen nie usprawiedliwiają profesornie”, a o nazwaniu interwencji zbrojnej operacją pokojową decydują (jedynie) politycy i wojskowi dowódcy.

Paradoks zatem w tym, że to zbrojny opór napadniętych ustanawia wojnę, brak oporu oznacza i sprawia, że wojny nie ma. To pozwala agresorom obarczać winą za wywołanie wojny napadniętych, a pacyfistom wzywać ofiary napaści do rezygnacji z oporu jako sposobu zapobieżenia wojnie. Nie chcesz wojny, nie stawiaj oporu agresorowi.

Ów paradoks znajduje rozwiązanie w użytym przez Bukowskiego wyjaśnieniu, że przeciwieństwem pokoju nie jest wojna, lecz przemoc. Przeciwwstawienie się przemocy agresora wymaga użycia siły, a więc stoczenia wojny. To zaś jest możliwe nie tylko dzięki takiemu postanowieniu, lecz także posiadaniu owej siły. Bezsilni nie są w stanie przeciwstawić się złu skutecznie, czyli zgodnie z wymogami etyki konsekwencjalistycznej. Wówczas pozostaje jedynie zwycięstwo moralne, które jest też cenne, lecz nieskuteczne jeśli chodzi o powstrzymanie, czy choćby osłabienie zła.

Bibliografia

- Atack Iain, *Nonviolence in Political Theory*, Edinburgh University Press 2012.
- Baran Magdalena M., *Znaczenie wojny. Pytając o wojnę sprawiedliwą*, Wyd. Fundacja Liberté, Łódź 2018.

- Bartula Piotr, *Aspoleczne „My”*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2021.
- Bukowski Władimir, *Pacyfiści kontra pokój*, [przeł. A. Mietkowski], Editions Spotkania, Paris 1983.
- Busch Andrew E., *Ronald Reagan and the Defeat of the Soviet Empire*, „Presidential Studies Quarterly” t. 27, nr 3, s. 451–466.
- Gromes Thorsten, *A humanitarian milestone? NATO’s 1999 intervention in Kosovo and trends in military responses to mass violence*, Peace Research Institute Frankfurt, Report 2/2019.
- Habermas Jürgen, *Krieg und Empörung*, „Süddeutsche Zeitung”, 28.04.2022.
- Havel Václav, *Sila bezsilnych*, przeł. P. Godlewski, [w:] tenże, *Sila bezsilnych i inne eseje*, Agora, Warszawa 2011.
- Iljin Iwan A., *O sprzeciwianiu się złu siłą*, przeł. K. Krasucka, [w:] Katarzyna Krasucka, *Iwan A. Iljin i jego doktryna o sprzeciwianiu się złu siłą*, UŚ, Wydział Nauk Społecznych, Katowice 2008.
- Klitschko Wladimir, *Wir werden nicht kapitulieren*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung” 03.05.2022.
- Kurlansky Mark, *Nonviolence: The History of a Dangerous Idea*, The Modern Library, New York 2008.
- Scott James M., *Reagan Doctrine*, [w:] *The Encyclopedia of War*, red. Gordon Martel, Wiley/Blackwell, New York 2012.
- Steding William, *Ronald Reagan’s Strategic Defense Initiative*, [w:] tenże, *Presidential Faith and Foreign Policy. Jimmy Carter the Disciple and Ronald Reagan the Alchemist*, Palgrave Macmillan, New York 2014, s. 123–138.
- Stolarczyk Mieczysław, *Interwencja NATO w Jugostawii i jej implikacje dla bezpieczeństwa międzynarodowego (niektóre aspekty)*, [w:] *Polityka: przedmiot badań i formy jej przejawiania się*, red. Piotr Dobrowolski, Mieczysław Stolarczyk, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2000, s. 362–392.
- Tkach Peter, *The Velvet Revolution: A Case Study in Strategic Non-violence*, MAD-RUSH Undergraduate Research Conference (March 22, 2014), Paper 1, <http://commons.lib.jmu.edu/madrush/2014/RecentGlobal/1>.
- Urban Thomas, *Wojna w Ukrainie jest też wynikiem polityki Niemiec*, „Gazeta Wyborcza” 18.03.2022.
- Vosse Wilhelm M., *The German Peace Movement and Its Influence on German Politics and Political Culture in 1970s and 1980s*, [w:] *The Cold War and the Regional Integration. Comparative Studies on the History of International Relations Between Europe*

- and Asia*, red. Robert Frank, Kumiko Haba, Hiroshi Momose, Aoyama Gakuin University, Tokyo 2010, s. 275–302.
- Walzer Michael, *Wojny sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Rozważania natury moralnej z uwzględnieniem przykładów historycznych*, przeł. M. Szczubiałka, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
- Ziemann Benjamin, *A Quantum of Solace? European Peace Movements during the Cold War and their Elective Affinities*, „Archiv für Sozialgeschichte” 49 (2009), s. 351–389.
- Žižek Slavoj, *Od Rasputina do Dwaputina, czyli witajcie w gorącym pokoju*, przeł. M. Sutowski, „Krytyka Polityczna”, 25.03.2022.

Prof. dr hab. Janusz A. Majcherek
Katedra Pedagogiki
Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej
jmajcherek@wsb.edu.pl
ORCID 0000-0001-8500-1544